

## **DZIEŃ VII. DAR POBOŻNOŚCI**

Pobożność ma trochę karykaturalne znaczenie w naszej kulturze. Dlatego, że ludzie tłumaczą, że robią coś dla Boga, chociaż to jest śmieszne, a nawet tragiczne. Łatwo jest przecież w usta Boga włożyć swoje słowa – Boga nikt nigdy nie widział. Dar pobożności to miłość wzajemna z Bogiem. Tak, jak kochająca się para, potrafi być twórczo razem. Widać często, jak ludzie w parach są wyjątkowi, fajni. Tak też prezentuje się człowiek pobożny, żyjący z Bogiem, a nie tylko mający Boga na ustach. A ja mam wrażenie, że Bóg na co dzień jest zwyczajniejszy, niż myślimy, chociaż w zwyczajnych sprawach robi niezwykle rzeczy.

### **POSTANOWIENIE**

W punktach opisz swoją pobożność: co robisz z Bogiem. A co powinieneś?

## **DZIEŃ VIII. DAR UMIEJĘTNOŚCI**

Umieć się znaleźć. Umieć coś zrobić. Spotkałem kiedyś chłopaka, ok. 12 letniego, który nie umiał zamiatać. Gdy po obozie wszyscy sprząтали, on stał i patrzył. Nie umiał się znaleźć. To jest dobry kontekst tego daru. Dar umiejętności rodzi się z umiejętności. Wymaga więc tego, aby chcieć się uczyć. Więcej, by podejmować różne wyzwania, które nie tylko sprawdzają umiejętności, ale też kształtują. Kto posiada ten dar – z łatwością się znajduje...

### **POSTANOWIENIE**

Czego ostatnio się nauczyłeś? A kiedy ostatnio nie umiałeś się znaleźć? Gdzie chciałbyś się znaleźć? Czego więc powinieneś się nauczyć...

## **DZIEŃ IX. DAR BOJAŹNI BOŻEJ**

Bój się Boga. Bój się, nie dlatego, że Cie skrzywdzi. Bój się, byś Ty nie skrzywdził osoby, którą kochasz. To wyjątkowy dar. Bardzo wrażliwy i delikatny. Przecież nie jesteś samotną wyspą, nie żyjesz tylko dla siebie. Trochę takiego lęku przyda Ci się.

### **POSTANOWIENIE**

Pepełniłeś ostatnio duży grzech? Czy obraziłeś nim Boga? Czyli: czy Go zraniłeś? Nie boisz się krzywdzić kochanej Osoby...?

**Przygotowanie do ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO:** Wystarczy, że się otworzysz na nowe życie. Przecież możesz żyć zupełnie inaczej. Zupełnie... przyjdź na modlitwę wieczorem.

## **PRZYGOTOWANIE DO ZESŁANIA DUCHA ŚW. AD 2009**

Dlaczego należy przygotowywać się na spotkanie z Duchem Świętym? Przypomina to spotkanie z ukochaną osobą. Jeśli mamy masę spraw, jeśli jesteśmy zajęci sobą, pojawienie się ważnego dla nas człowieka niewiele zmieni. Teoretycznie jest on ważny, ale w praktyce przecież myślę o czymś innym, mam inne zajęcia. Nawet jeśli mam już wreszcie dla niego czas, to zanim się uspokoję, przekieruję uwagę, może być za późno. On się zniechęci, skończy się jego czas. Przecież jego czasu nie ma we mnie. Nie jestem elastyczny, otwarty, skoncentrowany na nim. To dlatego jedni mają przyjaciół, a inni nie. To dlatego jedni pielęgnują przyjaźnię, inni nie.

Tym bardziej dotyczy to Ducha Świętego, dla którego potrzebna jest przestrzeń wewnętrzna, o której najłatwiej zapomnieć. Przestrzeń dla DUCHA, to przestrzeń wolności. Mogę zrobić coś zupełnie innego, mogę stać się zupełnie kimś innym. To właściwie tak, jak w miłości. 'Mogę' – otwiera nas. Ale na tę moc trzeba się sporo napracować.

## **DZIEŃ I. BIERZMOWANIE**

Bierzmowanie jest jednym z sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego (obok Chrztu i Eucharystii); jest dopełnieniem Chrztu św. udzielanym tylko raz, wyciskającym w duszy niezatarte duchowe znamię; jest znakiem, że Jezus Chrystus naznaczył chrześcijanina pieczęcią Swego Ducha, przyoblekając go mocą z wysoka, aby był Jego świadkiem; uzdalniającym chrześcijanina do publicznego wyznawania wiary w Chrystusa.

Definicja bierzmowania może przestraszyć. W gruncie rzeczy jednak koncentruje się na tym, że jeśli powiedziało się A...

'Sakrament dojrzałości chrześcijańskiej'. Charakterystyczne w tej definicji jest to, że nie akcentuje pracy nad sobą, ale wyciskanie, przyoblekanie, uzdalnianie. Coś, co się naturalnie dzieje z chrześcijaninem. Wniosek jest tylko jeden. Przyjęcie Ducha Świętego działa w nas z własną energią. Trzeba Go tylko przyjąć... Tylko...

Czy odczuwasz Jego owoce w sobie? – to powinno być fundamentalne pytanie chrześcijanina, który szuka dojrzałości.

### **POSTANOWIENIE**

Czy widzisz w sobie jakiś nadprzyrodzony ślad?

## **DZIEŃ II. DARY DUCHA ŚWIĘTEGO**

Dary Ducha mają swoją wyjątkową specyfikę. Przypominają nieco sukces małżeński. Jeśli ludzie naprawdę żyją w jedności, korzystają z wyjątkowego daru, jakim jest wspólne

podejmowanie decyzji, szukanie rozwiązania problemu, odpieranie niebezpieczeństw i wiele innych postaw. Tak właśnie działa Duch Święty. Nie jest za nas mądry, ale razem z nami; nie stawia oporu przeciwnościom, ale mężnie znosi je razem z nami. To tak, jakby człowiek w środku nie był sam. To zapewne jest najwyższy stopień jedności. Duch niesie w sobie to, co Boskie i proponuje połączenie tego z tym, co nosimy w sobie. Nigdy nas nie łamie; proponuje, szuka kompromisu. Warto też dodać, że Boski punkt widzenia, nie oznacza najlepszego z możliwych. Przecież ja mogę sobie stawiać inne cele, niż Bóg. To jest najlepszy punkt widzenia z perspektywy zbawienia, przyjaźni z Bogiem i stawiania się Kimś. Żeby korzystać z tych darów, trzeba chcieć tego. I to jest sztuka otwarcia się na Ducha.

#### POSTANOWIENIE

Wypisz jakie sprawy chciałbyś rozwiązać razem z Duchem. Ale szczerze i prawdziwie.

### **DZIEŃ III. DAR MĄDROŚCI**

Z badań wynika, że w zdecydowanej większości ludzie nie narzekają na brak rozumu. Są zadowoleni z siebie w tym względzie dużo bardziej, niż np. ze swojej urody. Czyli – uważają, że dobrze kombinują, by im było dobrze. Problem w tym, że wychodzi jak zwykle. Z prostego powodu: trzeba umieć wyciągać wnioski. Mądrość to wyjątkowy dar wyciągania wniosków, uczenia się na błędach i na sukcesach (nie tylko swoich) i na tej podstawie podejmowania najlepszych decyzji życiowych. Kiedyś to było proste. Ludzie żyli długo, najstarsi dużo wiedzieli. Dzielili się mądrością. Teraz wszystko szybko się zmienia. Pojawia się dużo przesłanek, wynik rozumowania nie jest oczywisty. A na dodatek, skąd wiadomo, że to, co działało wczoraj, zadziała jutro? W perspektywie wieczności Boga (wczoraj, dzisiaj i na wieki) zapewne wygląda to prościej. Wspólne przemyślenia i decyzje – to dar Ducha Świętego.

#### POSTANOWIENIE

Przypomnij sobie trzy sytuacje, z których powinieneś wyciągnąć wnioski. Z wczoraj, z ostatniego miesiąca i roku. Jakie wnioski? I jak decyzja na przyszłość?

### **DZIEŃ IV. DAR ROZUMU**

Właściwie wiadomo o co chodzi. O myślenie. Tyle tylko, że nie o niebieskich migdałach. Rozum porównywany jest czasami do ostrego skalpela, którym rozcina się rzeczywistość. Lub do światła, dzięki któremu widać. Jest jednym i drugim. Rozcina (rozróżnia) – bo dzięki temu widać, co jest w środku, jak to działa, z czego się składa. Rozświecła – sprawy stają się jaśniejsze, zrozumiałe, poukładane w całość. To dzięki rozumowi ludzie poznają świat, rozwijają naukę. A dar rozumu pozwala dobrze przeanalizować sytuację i ją zrozumieć. Jest

tym, po co idziemy do lekarza, psychologa lub psychiatry – by usłyszeć, o co chodzi. Z Duchem Świętym zdecydowanie poszerza się skala analizy i jakość światła.

#### POSTANOWIENIE

Zrób rachunek, jak do spowiedzi, tyle że na kartce. Zrób analizę. O co chodzi w Twoich grzechach? Czy jest jakaś jedna przyczyna Twoich złych decyzji? Proś Ducha Świętego...

### **DZIEŃ V. DAR RADY**

Wielu błądzi, niewielu wie!!! Oczywiście, najwięcej osób nie chce po prostu wiedzieć. Czasami jednak ktoś potrzebuje. Powiem wręcz, że jeśli ludzie dowiedzą się, kto wie, potrafią taką osobę wszędzie znaleźć. A mogliby szukać daru rady! Ten dar daje taką specyficzną umiejętność podpowiedzenia tego, co trzeba. Człowiek jest skomplikowany, a życiowe sytuacje jeszcze bardziej. Jak wybrać najważniejszą wiadomość w danej chwili- taką, która zmieni właściwie bieg życia? To jest sztuka. Duch przenika głębokości Boga i człowieka. We współpracy z Nim można dać prawdziwą Radę. Można dać Radę!

#### POSTANOWIENIE

Czy pamiętasz jakąś dobrą radę, która zmieniła Twoje życie? Teraz weź Pismo św., poproś Ducha o radę i otwórz w dowolnym miejscu, raz i drugi. Może to Twój czas...

### **DZIEŃ VI. DAR MĘSTWA**

Wielu jest powołanych, ale mało wybranych – powiedział Jezus. To prawda, wielu chce, nawet zaczyna, ale niewielu kończy. Nawet wyprawy w góry dzielą ludzi na tych, którzy wchodzą tam, gdzie zaplanowali i tych, którzy nie dochodzą. Znam to z doświadczenia i to nie tylko w Tatrach, ale nawet w Beskidach. Droga oznacza bowiem cierpienie, przeciwności. Łatwo się wybrać myśląc o zwycięstwie, trudniej znosić cierpienie. Dlatego też ludzie przegrywają małżeństwa, przyjaźnie i masę cennych dla siebie spraw. Duch umacnia człowieka. Przede wszystkim daje perspektywę, że terażniejsze cierpienia mają się nijak do późniejszej chwały. Większość woli jednak przyjemne teraz, niż wzniosłe kiedyś.

#### POSTANOWIENIE

Jaki stawiasz sobie cel? Ten najtrudniejszy. Jak jesteś daleko? Boli? Wytrzymasz?